RUSKI INWALID

No. 111.

ŚRODA. 12 Maia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Niderlandy. Hiszpaniia. Włochy. Wiadomości Naukowe.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 12 *Maia*.

W przeszłą środę 5 b. m. miał sczęście przedstawienia się N. Panu w pałacu zimowym Podpułkownik *Katkart*, przybyły tu od Króla JMści W. Brytańskiego w charakterze powiernika w sprawach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od Brzegów Menu, 4 *Maia*.

W Gëttyndze odkryto wową gałęź rowolucyynych zamachów. Międzv uczniami znalazła się młodzież, która niemaiąc żadnego maiątku żyła przecież wystawnie i starała się pociągnąć na stronę swoią wszystkich innych uczniów iuż to przez festyny, iuż przez podarunki znaczney wartości. Doszło iuż to do wiadomości Senatu akademickiego, i ma bydz z naywiększą pilnością śledzone, a co się w toku sprawy odkryie, zapewne z czasem poda się do wiadomości publiczney.

— Dla zabespieczenia od napaści gościńców wiodących do Manheymu, wysłane bywaią co noc znaczne patrole piechoty i iazdy, które ustawicznie przebiegaią po nad obu brzegami Nekkera.

z Moguncyi, 3 *Maia*.

W gazecie naszey czytamy następuiący artykuł: »Niektóre pisma peryiodyczne niemieckie zadaią sobie pracę w zbiianiu pogłosek mieszczonych w dziennikach zagranicznych o znaydowaniu się iakoby w więzieniach mogunckich wielu osob, utrzymywanych tam z rozkazu kommissyi śledzącey za zdania polityczne. Co do nas, przestaiemy na uczynieniu tey tylko uwagi, iż będąc mieszkańcami Moguncyi, niewiemy pzzecież czy kommissyia pomieniona ma iakie kolwiek więzienia? gdzie się one

znayduią? i nakoniec nacoby się mogły przydać tey kommissyi, która nieiest żadną iuryzdykcyią sądową?«

z *Hannoweru*, 1 *Maia*.

Król przesłał w dniu 21 z. m. adres do uniwersytetu Gettingskiego, w którym donosi, iż ofiarowane sobie przez senat ekademicki rektorstwo tamecznego uniworsytetu, chętnie przyiął, i wdzięczność swoią za tak nieoboiętny dowod ufnosci temuż senatowi oświadcza.

Francii.

z *Paryża*, 29 *Kwietnia*.

Zabóyca *Luwel* przyznał się nakoniec iż puginał którym zamordował Xiążęcia *Berry*, zrobiony był przed czterma laty na urząd w la Rochelle; lecz żadną miarą niemógł sobie przypomnieć, ani nazwiska maystra, ani ulicy na którey mieszkał. Podano mu zatem plan tego miasta i iak powiadaią przypomniał iuż ulicę, a policyia tym czasem w la Rochelle wszelkich używa środków, celem powzięcia wiadomości o maystrze.

Oto są imiona dzienników paryzkich których wydawcy są aresztowani i powołani do sądu dla odpowiedzi: *Constitutionel*, *Courrier*, *l'Independant*, *Minerve*, *Biblioteque*, *Censeur*, *w* departamentach zaś *Focyanin*, *Echo Zachodu*, *Patryiota alzacki*; dzienniki: *Jzerski*, *Burgski i de la Gironne*.

Anglii.

z *Londynu*, 29 *Kwietnia*.

W czasie otwarcia parlamentu wszystkie galeryie w sali obrad, zaięte były przez kobiet których nadzwyczaynie w tym roku było wiele.

W iedney z gazet tuteyszych czytamy następuiący artykuł:

»Nowo wybrany Parlament zawiera osobliwszą mieszaninę nazwisk oznaczaiących rozmaite sztuki i rzemiosła, nazwiska ptaków i zwierząt i inne żyiące i nieżyiące twory i przedmioty. I tak iest 6 kowalów (*Smiths*), dwóch bednarzy (*Coopers*), dwóch krawców (*Tarlors*) ieden woźnica (*Carter*), ieden mnich (*Monck*) ieden kapelan (*Chaplain*), ieden pisarz (*Clerk*) ieden Szafarz (*Batler*), iedno dziecko (*Child*) i ieden Król (*King*), ieden Lis (*Fox*), iedno iagnie *Lamb*, ieden zaiąc (*Hare*,) ieden Jelen (*Hert*,) Kaczor (*Drakh*), ieden kogut (*Cock*), ieden łabędz (*Swan*), iedna Kuna (*Mrstin*), następuią innego rodzaiu przedmioty: ieden las (*Wood*), iedna swiątynia (*Temple*), iedna trumna (*Cuffin*), iedna Grota (*Pitt*), kilka wałów (*Wells*) kilka mostów (*Birdges*), iedna wiśnia (*Cherry*), iedna róża (*Rose*), iedna noga (*Legge*), z kilku tewarzyszami (*Fellows*), iedna piszczałka (*Fife*), a co naypożądańsze po tęgiey zimie, łagodny May (*Mildmay*).

Niderlandy.

z *Hagi*, 2 *Maia*.

W listach z Bruxelli wyczytuiemy wzmiankę o strasznym pożarze, który się zdarzył we wsi *Oigny* w dniu 25 z. m. Cztery małe dziewczynki zginęły w płomieniach, i 85 domów zamienione zostały w perzynę. Szkoda tym pożarem zrządzona wynosi przeszło 180,000 złotych. W Lichterte w okolicach Tournhoute był także pożar 24 z. m. i zniszczył 40 domów i wiele innych budowli gospodarskich.

Hiszpanii.

z *Madrytu*, 18 *Kwietnia*.

Król potwierdził postanowienie Kortezów z dnia 18 Kwietnia 1814 roku względem milicyi ziemskich mieyscowych. (Milicyia national local). Na mocy tego postanowienia każdy obywatel od 30 do 50 lat wieku, na którego wypadnie los, powinien w tey milicyi wysłużyć 8 lat. A chociaż to woysko przeznaczone iest właściwie na straż wewnętrzną; z tem wszystkiem urządzone i ćwiczone będzie, zupełnie tak, iak pułki liniowe.

Włochy.

z *Rzymu*, 18 *Kwietnia*.

Pismo peryiodyczne tuteysze *Le Notizie del Giorno*, podaie do wiadomości publiczney następuiącą odezwę pod datą 15 b. m. do wydawcy dziennika paryzkiego *le Conctitutionel* adressowaną:

»*Mści Panie!* Niezważałem na pierwsze WPana ogłoszenie o nowem dziele, którego mnie mianowano autorem, myśląc, iż się stało przez omyłkę w imieniu; lecz z naywiększem podziwieniem czytałem dziennik WPana z dnia 26 Marca, w którym znayduie się artykuł następuiący:

»Wyszła na widok publiczny *Historyia parlamentu Angielskiego, od nastania iego w roku* 1234, *aż do roku siódmego rewolucyi francuzkiey, z dołączoną wielką kartą, przez Ludwika Bonapartego i notami własnoręcznemi Cesarza Napoleona* i t. d.«

»Ta okoliczność zmusza mnie do przesłania WPanu odezwy następuiącey, którą abyś iak naypowszechniey ogłosił, mocno upraszam:

»*Dzieło które mnie przypisuią pod tytułem: Historyia parlamentu angielskiego i t. d. iest mi tylko znaiome z dwóch ogłoszeń pomieszczonych w dzienniku* le Constitutionel; *Ze wszelką przeto formalnością zadaię fałsz potwarcy, który ie śmiał pod moiem wydać imieniem, ani nawet poiąć mogę, iaki iest cel iego i iak można bydź tak dalece bezczelnym.*

»Jeśli to dzieło iest szacowne, sumnienie niepozwola mi cudzey sobie przywłaszczyć chwały; ieśli przeciwnie, są to tylko widoki Xięgarza, i dzieło z siebie naganne, oświadczam się że cała odpowiedzialność na prawdziwego autora spadać powinna, pomimo wszelkiey chytrości i fałszu któremi się pokrywa.«

»L. de St-Leu.«

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

z Dziennika Wileńskiego.

O oświecaniu światłem elektrycznem: przez Meinecke *professora w Hali.* (tłumaczenie).

Ktoby się odważył powiedzieć przed dwódziestą lub trzydziestą laty, że ów mały płomień gazu wodorodnego w *lampie filozoficzney*, oświecać będzie w dziewiętnastym wieku, mieysca publiczne i całe miasta: a przecie dzisia tak iest, i w nim widzimy tak wyborny sposób oświecania. Lecz ia mocno przekonany iestem, że daleko doskonalsze i mniey kosztownieysze oświecenie mięć będziemy z światła elektrycznego.

To przepowiedzenie opieram na doświadczeniach, nad któremi od kilku lat iuż pracuię.

W wielkiey liczbie z światłem doświadczeń, iużto uczących iuż bawiących tylko, na które poświęciłem czas wieczorny, chciałem także dowieść słuchaczóm: iż iako uderzenie elektryczne powtarzać się może, że tak powiem, do nieskończoności; tak podobnie świetna iskra elektryczna, gdy okoliczności (sucha atmosfera, odosobnione dobrze konduktory i w przyzwoitey wdległości postawione) będą po temu albo zręcznie rozporządzone, nieskończoną liczbą razy może się powtórzyć. Chciałem razem przekonać się, do iakiego też stopnia promień światła elektrycznego rozciągać może swe powtarzanie, i czyli przezeń nie można sprawić ciągłego oświecenia.

W tem celu, w sali moiey utwierdziłem do ściany oprócz wielkich sześciu blach do oświecania (*), około sta ieszcze kul ołowianych powleczonych lakiem: przy nich zawiesiłem sznur iedwabny długości blisko dwódziestu łokci pruskich (dziesięć łokci królewskich) pokryty małemi blaszkami cynowemi. Wszystkie te sztuki metalowe odosobnione, nie więcey były od siebie odległe iak na cal ieden; a apparat łączył łańcuch metalowy z konduktorem machiny elektryczney: każda iskra powinna się była powtórzyć około tysiąca razy. Machina elektryczna, chociaż była dobra, lecz wielkości średniey: gdyż tafla nie wiekszey była średnicy, iak dwie stopy. Dla otrzymania nieprzerwanego strumienia światła, kazałem żywiey nieco obracać machinę. Z wielkiem moiem i wszystkich obecnych zadumieniem, widziałem bardzo piękne światło, które podobne było do piękney iasności xiężyca, i po całey się sali rozlewało. Gdy potém, zamiast złączenia drugiego końca przewodniczego łańcucha z podłogą, przybliżyłem go do recypiensa na machinie pneumatyczney, wypróżnionego z powietrza, w którym światło elektryczne przechodzić musiało przez dwie kule na trzy cale od siebie odległe, tak wielka zrobiła się światłość że na srodku sali można było czytać naydrobnieysze pismo. Swiatło to zdawało się nawet wzmagać przez ciąg doświadczenia.

Otrzymałem więc bez żadnego ciała palnego iasne i przyiemne światło, owszem daleko, że tak powiem, subtelnieysze, niż światło z gazu wodorodnego: bo izba obszerna, oświecona była przez powtarzane czyli rozmnożone iskry bez widocznego osłabienia się strumienia iskier ku końcowi. Mogłem bez wątpienia więcey razy ieszcze rozmnożyć iskry, przeprowadzaiąc ie do drugiey i trzeciey izby, a może i całą budowę oświecić, gdyby podobieństwem było dostatecznie ciepłem osuszyć powietrze we wszystkich izbach, i odosobnić cały ten apparat. Ta proba zaiste może bydź ieszcze bardzo niedokładną; pokazuie atoli, że podobieństwem iest zrobić znaczne oświecenie szczupłym składem elektryczności. Jakożkolwiekbądź, proces tak prosty, choćby też był i wydoskonalony, nie iest ieszcze ani dostateczny, ani użyty bydź może: gdyż iskry wolne, które się w przestrzeni zamkniętey powtarzaią, iak *np.* w izbie. po pewnym czasie robią zapach całkiem nieprzyiemny i psuią powietrze, robiąc je szkodliwem oddychaniu: oprócz tego nie można nigdy do takiego stopnia

(*) Są to tafle szklanne osadzone kwadratami ukośnemi z blaszek cynowych.

osuszyć powietrza, żeby nie przewodziło elektryczności, a zatem, żeby iskry nie osłabiały się, a nawet wkrótce nie gasły, oczem z wielokrotnych doświadczeń przekonałem się. W czasie wilgotnym, choćby i naylepiey izba była ogrzana, bardzo małe oświecenie zrobić można. Na wolnem więc powietrzu, albo na ulicy, niepodobieństwem byłoby tego dokazać.

Lecz gdy się iskry wprowadzą i zamkną w walcach, albo kulach szklannych, nieprzenikliwych dla powietrza, połączonych z sobą, i przybranych wewnątrz kwadratami ukośnemi do powtarzania światła, wówczas powietrze wewnątrz apparatu zawsze będzie suche, gdyż zewnętrzne żadnego wpływu mieć nie będzie.

Ale i wtenczas nawet płynienie światła elektrycznego byłoby niedostateczne, i nie mogłoby bydź zastosowane do zwyczaynego oświecenia: bo bez wielkiey liczby walców albo kul, które naturalnie znacznegoby kosztu wymagały, słabe tylko światło xiężycowe sprawić można. Dla zaradzenia więc temu, trzeba się chwycić sposobów fizycznych i chemicznych.

Są gatunki płynów sprężystych, w których światło elektryczne daleko iest świetnieysze, niżeli w powietrzu atmosferycznem. Podług moich doświadczeń, tym płynem nie iest gaz kwasorodny, iakby się domyślać można było, ale gazy wodorodny, saletrowy; wodorodny siarczysty i wodorodny węglisty. Złożone atoli czyli skombinowane gazy, tak iak trzy ostatnie, nie mogą bydź użyte do tworzenia atmosfery dla elekryczności: bo te przez nię choć powoli rozkładać się dnią. Sam więc tylko gaz wodorodny, lubo i mniey czysty, gdyż go iskry przeczyszczą, służyć może do napełnienia walców albo kul, przez które światło elektryczne ma przechodzić przeprowadzane z iednego do drugiego ukośnego kwadratu. Wprowadzenie takowe gazu, które się raz nazawsze robi, nie iest iak wiemy, ani wielką trudnością, ani zbyt wielkiego wymaga kosztu. W gazie wodorodnym światło iskry elektryczney, bez naymnieyszey straty na maśsie i żywości, naymniey, iest dwa razy większe. Lecz ieżeli gaz do pewnego stopnia będzie rozrzadzony, co łatwo iest otrzymać wypędzaiąc części iego przez ciepło, wówczas żywszy pęd iskry nastąpi, i wzmocni się światło elektryczne: o czem się także z własnych przekonałem doświadczeń.

Ustanowienie elektrycznego oświacenia, w walcach szklannych napełnionych gazem wodorodnym rozrzadzonym, bardzo łatwo wykonane bydź może, za pomocą cierpliwości i niewielkich znaiomości technicznych. W tem żadnego nie masz niebezpieczeństwa do wystrzegania się: bo gaz wodorodny nie może sparzyć, ani iskra elektryczna rozpalić się, gdy iest zamkniętą w naczyniach i odłączoną od powietrza atmosferycznego; co tu właśnie robią ściany szklanne. Pierwsze sporządzenie apparatu do elektrycznego oświecania: to iest walce szklanne i wielka machina elektryczna, któraby mocą siły mechaniczney w ruch wprawiana była, mnieyby wymagało kosztu, niż apparat do oświecania gazem: a utrzymanie iego prawie żadnego wydatku nie potrzebowałoby: gdyż to się sprowadza do baczności i małych starań. Niektóre trudności szczegółowe, a może i sam przesąd, który spoźnić może ieszcze wykonanie tego, pokonane będą samym postępem fizyki (*).

Nie rozciągam się więcey nad szczegółami, bo nie miałem dotychczas zręczności powtórzyć w wielkiey massie moich doswiadczeń nad oświecaniem. Z pokorą poddaię te pierwsze moie proby pod sąd znawców.

(*) Pytanie zachodzi: czyli na mieysce ogniów sztucznych zwyczaynych (feierwerków), które tyle prochu kosztuią i tak są niebezpieczne, nie można byłoby wyprawiać ogniow powietrznych i illuminacyy, za pomocą wielkich elektrycznych apparatów? Zamiast ognia sztucznego, który dwa tysiące talarów kosztuie, zrobiłoby się bardzo świetne widowisko elektryczne; i gdzie bynaymniey nie zbywałoby na cyfrach, słońcach, gwiazdach, ani nawet błyskawicy i grzmotach.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.